



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

18 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Ewa Stefańska

SSN Krzysztof Wesołowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 18 grudnia 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej A.R.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi

z 13 grudnia 2021 r., I ACa 1180/20,

w sprawie z powództwa Bank spółki akcyjnej w W.

przeciwko A.R.

o zapłatę,

oddala skargę kasacyjną.

Ewa Stefańska

Beata Janiszewska

Krzysztof Wesołowski

UZASADNIENIE

Powód Bank S.A. w W. (dalej: bank) wniósł o zasądzenie od pozwanej A.R. kwoty 76 069 zł wraz z odsetkami. Sąd Okręgowy w Łodzi uwzględnił powództwo w całości, a Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację pozwanej.

W zakresie istotnym dla oceny skargi kasacyjnej Sąd Apelacyjny ustalił, za Sądem pierwszej instancji, że 2 marca 2017 r. bank zawarł z pozwaną umowę kredytu konsolidacyjnego w kwocie 83 092,80 zł, który to kredyt miał być przeznaczony na potrzeby konsumpcyjne kredytobiorczynie, spłatę jej zobowiązań kredytowych oraz na zapłatę prowizji od udzielonego kredytu w wysokości 8 300,97 zł. Kredyt miał być spłacony w 120 miesięcznych ratach. W sprawie poczyniono również szczegółowe ustalenia co do treści umowy stron. Całkowita kwota kredytu podlegająca wypłacie, nieobejmująca kredytowanych przez bank kosztów prowizji, wynosić miała – zgodnie z umową (§ 5 ust. 1) – 74 791,83 zł.

Powód wypłacił pozwanej tę kwotę, a kredytobiorczynie rozpoczęła spłatę zadłużenia, lecz następnie zaprzestała regularnego uiszczenia należnych rat. W związku z niedotrzymaniem warunków umowy bank najpierw wezwał pozwaną do dokonania spłaty przeterminowanego zadłużenia, a potem, wobec niedostosowania się kredytobiorczynie do treści wezwania, pismem doręczonym pozwanej 2 września 2019 r. wypowiedział umowę kredytu z zachowaniem trzydziestodniowego okresu wypowiedzenia. W dokumencie obejmującym wypowiedzenie zawarto zastrzeżenie, że w przypadku, gdy w okresie wypowiedzenia zostanie dokonana całkowita spłata zadłużenia przeterminowanego, wypowiedzenie stanie się nieskuteczne i umowa będzie kontynuowana na dotychczasowych warunkach. Kredytobiorczynie nie skorzystała z tej możliwości. Suma roszczeń banku względem pozwanej, składająca się z niespłaconego kapitału, odsetek umownych oraz odsetek umownych za opóźnienie, wynosiła łącznie na dzień 22 października 2019 r. (czyli datę wniesienia pozwu) 76 069 zł.

W sprawie ustalono również, że 20 stycznia 2020 r. pozwana złożyła bankowi oświadczenie, w którym wskazała, iż w przypadku naruszenia przez kredytodawcę postanowień art. 29 ust. 1, art. 30 ust. 1 pkt 1-8, 10, 11, 14-17 i art. 31-33 ustawy

z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (dalej: u.k.k.) treść zawartej umowy kredytu konsumenckiego ulega zmianie w ten sposób, że konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, zobowiązany jest do zwrotu kredytu bez oprocentowania i innych kosztów kredytu. Pozwana wskazała również, że w jej przekonaniu sporna umowa naruszała art. 30 ust. 1 pkt 7, 8, 10 i 15 u.k.k.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny ocenił, za Sądem pierwszej instancji, że roszczenie powoda podlegało uwzględnieniu. Powód wykazał bowiem zarówno fakt zawarcia umowy kredytu, jak i jej wypowiedzenia, a ponadto wysokość dochodzonego w sprawie roszczenia. W zakresie istotnym dla oceny zasadności skargi kasacyjnej uznano przy tym, iż w sprawie nie znajdował zastosowania art. 45 ust. 1 u.k.k., gdyż sporna umowa nie naruszała przepisów wymienionych w przywołanym ostatnio unormowaniu, a poza tym oświadczenie, o którym mowa w art. 45 ust. 1 u.k.k., pozwana złożyła już po upływie rocznego terminu z art. 45 ust. 5 u.k.k. (tak s. 13 uzasadnienia wyroku SO, ocena podzielona na s. 3 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego).

Pozwana wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zarzucając naruszenie: (1) art. 69 ust. 1 pr.bank. przez uznanie, że „powód dochodzi roszczenia z umowy o kredyt bankowy, kiedy to powołuje z pozwem umowę pożyczki, której dotyczą zgoła inne przepisy aniżeli ustawa Prawo bankowe, tj. art. 720 § 1 ustawy Kodeks cywilny, co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia ponad żądanie pozwu”, (2) art. 5 pkt 10 u.k.k. przez „uznanie, że powodowi należne są odsetki od kredytowanych kosztów pozaodsetkowych, kiedy to odsetki można naliczyć jedynie od realnie udostępnionej pożyczkobiorcy kwoty, tj. »całkowitej kwoty kredytu« w rozumieniu” art. 5 pkt 7 u.k.k., a także (3) art. 45 ust. 1 w zw. z art. 30 ust. 1 pkt 7, pkt 8, pkt 10 i pkt 15 u.k.k. przez „uznanie, że umowa stanowiąca podstawę faktyczną dochodzonego roszczenia jest zgodna z wymogami przedstawionymi w art. 30 ust. 1 ukk i pozwanej nie należy się prawo do zamiany kontraktu w darmowy, kiedy to analiza przedłożonej umowy ponad wszelką wątpliwość wykazuje, że umowa zawiera braki informacyjne materializujące sankcję kredytu darmowego, a pozwana dochowała terminu wskazanego w art. 45 ust. 5 ukk” (s. 2 skargi kasacyjnej).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlegała oddaleniu.

Skarżąca nietrafnie kwestionuje uwzględnienie zgłoszonego w sprawie roszczenia, podnosząc, że sądy ustaliły i oceniły, iż strony zawarły umowę kredytu, podczas gdy – zdaniem pozwanej – powód dochodził zapłaty w związku z zawarciem umowy pożyczki. W uzasadnieniu pozwu istotnie określono umowę z 2 marca 2017 r. mianem umowy pożyczki (s. 3 pozwu), jednak już w replice do odpowiedzi na pozew prawidłowo nazwano tę umowę mianem umowy kredytu (k. 73v akt). Nadto nie sposób nie zauważyć, że błędne nazwanie umowy w uzasadnieniu pozwu, zwłaszcza wobec przedstawienia sądowi dokumentu umowy wraz z pozwem, nie mogło mieć dla sprawy żadnego znaczenia.

Choć sąd nie może wykroczyć poza podstawę faktyczną powództwa, to nie jest związany dokonaną przez powoda kwalifikacją prawną tych faktów; elementem takiej kwalifikacji jest natomiast m.in. określenie, jaka w istocie umowa nazwana została zawarta przez strony. Nie ulega przy tym wątpliwości, że faktem, z którego bank wywodził określone konsekwencje prawne, było zawarcie przez strony umowy z k. 15-18v akt. Kwestia ta ma jednak znaczenie uboczne, gdyż użyte w pozwie, nieprawidłowe określenie umowy ewidentnie stanowiło omyłkę pisarską, a w dalszych pismach – jeszcze w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji – powód prawidłowo identyfikował naturę prawną spornej umowy. Do podstawy faktycznej dochodzonego w sprawie roszczenia należy przy tym fakt zawarcia konkretnej umowy z k. 15-18v akt, a nie jej kwalifikacja prawna (jako umowy pożyczki albo umowy kredytu).

Chybione jest również twierdzenie, by z opisanej wyżej przyczyny, czyli nieściśłego nazwania umowy zawartej przez strony, w sprawie mogło dojść do zasądzenia ponad żądanie, skoro niewątpliwie zasądzona w sprawie kwota odpowiada sumie żądanej przez bank w *petitum* pozwu, a fakty, na podstawie których wydano wyrok, mieszczą się w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia. Ewentualne naruszenie zasady *ne eat iudex ultra petita partium*, gdyby do niego doszło, powinno być przy tym wiązane z naruszeniem art. 321 § 1 k.p.c., a nie, jak czyni to obecnie pozwana, z art. 69 ust. 1 pr.bank. Wskazany ostatnio

przepis niewątpliwie nie został naruszony, z czego skarżąca zdaje sobie w istocie sprawę, skoro przyznaje – także w skardze kasacyjnej – że przedmiotem spornej umowy było udzielenie kredytu.

Drugi z zarzutów skargi, dotyczący art. 5 pkt 10 u.k.k., *a limine* nie mógł okazać się skuteczny. Przywołany w skardze przepis (podobnie jak art. 5 pkt 7 u.k.k.) ma charakter definicji ustawowej; stanowi on jedynie, że stopa oprocentowania kredytu to stopa oprocentowania wyrażona jako stałe lub zmienne oprocentowanie stosowane do wypłaconej kwoty na podstawie umowy o kredyt w stosunku rocznym. Unormowanie to samo w sobie nie reguluje tego, od jakich kwot bank mógł naliczać należne od pozwanej odsetki, i nie ma samodzielnego znaczenia dla określenia praw i obowiązków stron umowy kredytu.

Niezależnie od powyższego należy podkreślić, że stojące za omawianym zarzutem założenie skarżącej, zgodnie z którym kredytowana przez bank kwota prowizji nie stanowiła części kredytu, a przez to nie podlegała odsetkom umownym, jest błędne. Pozwana nieprawidłowo utożsamia użyte w art. 5 pkt 7 u.k.k. określenie całkowita kwota kredytu (istotnie: nieobejmujące kredytowanych kosztów kredytu) ze środkami, za udostępnienie których zobowiązana była uiścić powodowi wynagrodzenie. W spornej umowie prawidłowo odróżniono wysokość kredytu (83 092,80 zł – § 1 ust. 1 umowy) od „całkowitej kwoty kredytu” w rozumieniu art. 5 pkt 7 u.k.k. (74 791,83 zł – § 5 ust. 1 umowy). W pewnym uproszczeniu można stwierdzić, że pozwana nie zapłaciła bankowi prowizji od udzielenia kredytu z własnych środków i z tej przyczyny bank udostępnił pozwanej także pieniądze przeznaczone i natychmiast spożytkowane na ten cel. Jest zatem oczywiste, że również od sumy odpowiadającej swą wysokością kwocie prowizji należnej bankowi pozwana powinna zapłacić odsetki umowne.

Okoliczność, że część kredytu, stanowiąca koszty jego udzielenia (tu: prowizję), nie jest udostępniana bezpośrednio kredytobiorcy, ma niewątpliwie istotne znaczenie praktyczne, gdyż kredytobiorca jest żywotnie zainteresowany tym, jaka kwota zostanie mu finalnie wypłacona. W związku z tym ustawodawca nakazuje odrębne poinformowanie konsumenta, jaka jest maksymalna kwota wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu,

które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt. Fakt, że kredytowana przez bank prowizja nigdy nie trafia „do rąk” konsumenta, nie pozbawia jednak tych środków waloru przedmiotu kredytu. Służą one jedynie natychmiastowemu zaspokojeniu roszczenia banku o zapłatę prowizji – na zasadzie podobnej do potrącenia umownego. Kwota ta, choć zostaje natychmiast zużyta na zaspokojenie roszczenia banku wobec kredytobiorcy, nie jest natomiast przeznaczana na spłatę wierzytelności o zwrot kredytu. Jest zatem oczywiste, że podlega ona oprocentowaniu na takiej samej zasadzie jak pozostała część udostępnionej kredytobiorcy kwoty.

Również środki przeznaczone na pokrycie kredytowanej prowizji są kwotą oddaną do dyspozycji kredytobiorcy z przeznaczeniem na ustalony cel w rozumieniu art. 69 ust. 1 pr.bank. Przedmiotem zobowiązania kredytobiorcy z tytułu umowy kredytu jest bowiem m.in. zwrot kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (art. 69 ust. 1 pr.bank.). Ustawodawca nie wyłączył tej części kredytu, która została wykorzystana na zapłatę prowizji, z obowiązku uiszczenia od niej odsetek. Przeciwnie, skoro kredyt jest w tej części wykorzystany (co niewątpliwie ma miejsce, skoro określona część środków służy pokryciu roszczenia o zapłatę prowizji), to kredytobiorca musi uiścić od niego należne bankowi odsetki.

Powyższe uwagi odnoszące się do możliwości naliczania odsetek umownych od kredytowanej prowizji (traktowania tej kwoty jako części kredytu) czynione są jednak jedynie *obiter dictum*. Jak bowiem wskazano już wcześniej, konstrukcja omawianego obecnie zarzutu uniemożliwiłaby uwzględnienie skargi kasacyjnej pozwanej, nawet gdyby okazało się, że zarzut ten jest merytorycznie trafny.

Nieskuteczny okazał się również zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 w zw. z art. 30 ust. 1 pkt 7, pkt 8, pkt 10 i pkt 15 u.k.k. Zgodnie z art. 45 ust. 1 u.k.k. w przypadku naruszenia przez kredytodawcę art. 29 ust. 1, art. 30 ust. 1 pkt 1-8, 10, 11, 14-17, art. 31-33, art. 33a i art. 36a-36c konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, zwraca kredyt bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy w terminie i w sposób ustalony w umowie. Natomiast

stosownie do art. 45 ust. 5 u.k.k. uprawnienie, o którym mowa w art. 45 ust. 1 u.k.k., wygasa po upływie roku od dnia wykonania umowy.

Sąd Apelacyjny podzielił ocenę prawną Sądu Okręgowego, której elementem było m.in. stwierdzenie, że oświadczenie pozwanej z 20 stycznia 2020 r. zostało złożone po upływie terminu z art. 45 ust. 5 u.k.k., wobec czego było ono nieskuteczne (s. 13 uzasadnienia wyroku SO, s. 3 uzasadnienia wyroku SA). Skarżąca nie zakwestionowała tej oceny, wobec czego jakiekolwiek rozważania w przedmiocie tego, czy sporna umowa spełniała wymagania z art. 30 ust. 1 u.k.k., okazały się zbędne. Wprawdzie w końcowej części omawianego obecnie zarzutu zawarte zostało twierdzenie, że „pozwana dochowała terminu wskazanego w art. 45 ust. 5 ukk”, jednak analiza skargi kasacyjnej prowadzi do wniosku, że skarżąca nie twierdzi, by przepis ten został naruszony. Wynika to już z konstrukcji omawianego obecnie – przytoczonego wyżej *in extenso* – zarzutu. Jako naruszone wskazano w nim bowiem jedynie unormowania zawarte w art. 45 ust. 1 w zw. z art. 30 ust. 1 pkt 7, pkt 8, pkt 10 i pkt 15 u.k.k. (bez wskazania art. 45 ust. 5 u.k.k.). Także w uzasadnieniu podstaw skargi nie przedstawiono argumentacji mającej świadczyć o tym, że pozwana dokonała czynności opisanej w art. 45 ust. 1 u.k.k. z zachowaniem rocznego terminu.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku.

Ewa Stefańska

Beata Janiszewska

Krzysztof Wesołowski

[J.T.]

[SOP]